

# Sokol Polski



OFFICIAL PUBLICATION OF THE  
POLISH FALCONS OF AMERICA

No. 2.

(Established 1896)

20 STYCZNIA (January 20th) 1955 PITTSBURGH, PA.

Rok 59 (LIX)

## PRZEKROCZYLIŚMY 3 MILIONY DOLARÓW

### Z BIURA ORGANIZATORKI

#### KOCHANA DRUŻYNO SOKOŁA!

Pierwsza to moja odezwa na rok 1955 do Was wszystkich, Kochana Drużyno Sokola i na wstępie przede wszystkim pragnę złożyć wam serdeczne życzenia w tym Nowym Roku a zdrowia w szczególności, bo to naprawdę jedyny skarb w życiu człowieka, pomyślnego rozwoju naszej sokolej organizacji, by praca werbunkowa jaknajlepsze dała wyniki. Wyniki na tym polu niejednokrotnie wszystkich w podziw wprawiały, bo na rezultaty złożyła się praca wielu, bardzo wielu ludzi, całym sercem oddanych naszej sokolej sprawie, ludzi, którzy zrozumieli potrzebę akcji na rzecz naszej jedynej wychowawczej organizacji.

Gdy spojrzymy poza siebie Kochani, zobaczymy jak stale kroczyliśmy naprzód. Pionierzy dawali ze siebie wszystko bezinteresownie, kochając pełnym sercem i duszą ideały sokole, dla nich poświęcali wszystko, czas i swój pieniądz, nie żądając też nic od organizacji, byle wzrastała w członkostwo, byle szła po linii wytyczonej naszymi regulaminami. Z roku też na rok rośliśmy w członkostwo, rośliśmy też na polu gospodarczym, tak że dzisiaj stanowimy bardzo silną organizację pod każdym względem. Przyszła kolej na wynagrodzenie naszych pracowników; stopniowo to postępowało, stosownie do naszych możliwości organizacyjnych. Sekretarze gniazda dostali wynagrodzenie, które stale wzrasta, jeśli o to zabiegają oni sami. Członkowie otrzymali dywidendy, jakie z roku na rok będą wypłacane i również z latami wzrosną one dla każdego z was, gdy będziecie wspólnie zabiegali o zwiększenie naszego ogólnego członkostwa. Nie wspominamy o licznych sumach wydanych na sprawy techniczne, teraz na druk naszej historii sokolstwa, która czas nareszcie, że się ukaże i znajdzie się w rękach przedewszystkim tych, co stoją na czele gniazd naszych czy Rad Okręgowych, by opierając się na niej, wiedzieli jak budować Zakon Sokoli na przyszłość. Teraz znowu podniesienie wynagrodzenia za nowych członków jak i naznaczenie organizatorów winno nas jedynie zachęcić do jeszcze większych wysiłków na swoim terenie. Stoimy bowiem już przed wальnym złotem w Buffalo w 1956 roku, nad którym już praca została zapoczątkowana, a który napewno stanie się odbitką tego wspaniałego zlotu z roku 1914 w tymże samym mieście.

Druhny i Druhowie, gdyby tak każdy Okręg wziął na siebie 10 procent zdobycia do już obecnej liczby w Okręgu w następnych sześciu miesiącach, to napewno nietylko zadowoliliby to wszystkich, ale przyczyniło się do wielkiego kroku naprzód. Pamiętajcie bowiem, że zdobywając a potem suspendując członków, to nie rozwój, to nietylko stanie w miejscu ale cofanie się. Zdobywajmy nowych członków, lecz nie dopuśćmy do suspendowania, starajmy się

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

### Posiedzenie Plenarne

#### Okr. IX. w Rochester, N.Y.

Na mocy mego urzędu, niniejszym zwołuję posiedzenie plenarne Rady Okręgu na niedzielę, 13 lutego, godzinę 2-gą popołudniu, do siedziby sokolej przy Weyl i Hudson ave.

Na posiedzenie winni się stawić cały Wydział Okręgowy, Komisja Techniczna, prezesi i prezeski gniazd, wiceprezeski gniazd mieszanych, sekretarze, członkowie Legii Honorowej Sokolstwa, wogóle proszę wszystkich tych, którym dobro naszej organizacji leży na sercu. Mamy wiele spraw na programie, które musimy szczegółowo omówić, jak np. sprawę przyszłego Zlotu i Zjazdu Okręgu, sprawę przyszłego obozu dla dziatwy sokolej, gdzie już praca rozpoczęta przez prezesa okręgu jest na dobrej drodze. Ważnym punktem jest nasz kontest werbunkowy, prowadzony przez Przewodnictwo Sokolstwa. Niech więc ani jednego gniazda nie zabraknie na tym posiedzeniu.

Czołem!

Jan Stęclik prezes Okr.

### Bankiet Dla Prezesa Okręgu I.

Zarząd Okręgu I. wraz z gn. 126. z Elizabeth, New Jersey, przygotowuje się o bdankietu dla Prezesa Okręgu I., dha Ignacego Segeta.

Prosimy wszystkie gniazda, aby wzięły udział w bankiecie. który odbędzie się w niedzielę, 13 lutego br. w sokolni gn. 126., przy 153 3-cia Ulica, Elizabeth, N.J.

Bilety są do nabycia u sekretarki Okręgu — Józefy Pryga, 160 First St., Perth Amboy, N.J. lub telefon Hilcrest 2-5430.

Pieniądze na bilety proszę nadesłać do sekretarki nie później jak 5 lutego, aby komitet wiedział na ile gości się przygotować.

Czołem!

Za Komitet  
M. Michalski, Przewodn.  
J. Pryga, Sekretarka.

### ZASOBY ORGANIZACJI \$3,017,957.12

#### LIST PREZESA LASKI DO CZŁONKÓW

Zacne Druhny i Druhowie!

Z przyjemnością zawiadamiam was, druheny i druhowie, że zasoby naszej organizacji przekroczyły 3 miliony dolarów na dniu 31-go grudnia, 1954 r.

Majątek Związku Sokółów Polskich (fundusz obrotowy) na tym dniu był \$96,495.59, natomiast zasoby Sokolstwa Polskiego w Ameryce (fundusz asekuracyjny) doszedł do sumy \$2,921,461.53. Ogólny majątek skonsolidowany naszej organizacji wynosi \$3,017,957.12.

Pierwszy milion był najcięższy do zdobycia i wzięło to najdłużej, bo 17 lat. Przekroczyliśmy go na końcu 1944 r., kiedy ogólne zasoby były \$1,010,423.85.

Przeszliśmy dwa miliony prędej i łatwiej, bo jedynie w 6-ciu latach — mieliśmy \$2,021,143.99 z końcem roku 1950.

Trzeci milion zdobyliśmy w czterech latach.

Musimy przyznać, jak poważnie organizacja nasza wzrasta finansowo. Jesteśmy dumni z naszego funduszu asekuracyjnego.

Zwracam uwagę na piramidę wzrostu tegoż Funduszu Asekuracyjnego od jego początku: —

1927 r. ....	\$0.00
1932 r. ....	139,098.14
1936 r. ....	288,205.69
1940 r. ....	535,977.26
1944 r. ....	888,575.39
1945 r. ....	1,000,981.72
1951 r. ....	2,111,163.73
1954 r. ....	2,921,461.53

Fundusz ten ma granitowe podstawy. Oprócz wymaganej nagromadzonej rezerwy na wszystkich certyfikatach, mamy specjalną przybliżoną rezerwę i niepodzielone fundusze (surplus or unassigned funds) w wysokiej sumie. Fundusze są ulokowane w pierwszych hipotekach, bankach i innych inwestycjach, które przynoszą dobry zarobek. Dlatego Sokolstwo ma bardzo tanie raty na wszystkich certyfikatach, płaci stale dywidendy, a wartość certyfikatów jest bardzo wysoka.

Gdybyśmy wszyscy zrozumieli ważność tych dowodów i tak serdecznie zabrali się do werbowania nowych członków, moglibyśmy wprost cudów dokonać. Pamiętajmy, że korzyści dla wprowadzonych członków są olbrzymie w naszym sokolim funduszu asekuracyjnym.

Zauważyłem, że dużo gniazd wcale nie zapisuje nowych członków. Są nawet wypadki, gdzie w całym Okręgu nie zapisano ani jednego nowego członka w miesiącu. Niektórzy członkowie umierają, inni spieniężają swoje certyfikaty, zaś wielu jest suspendowanych za niepłacenie podatków. Ażeby utrzymać członkostwo, ażeby wykazać wzrost, musimy stale zapisywać nowych członków.

Przewodnictwo zabiega by fundusz asekuracyjny stale wzrastał, lecz Przewodnictwo musi polegać na was, ażeby był wzrost w członkostwie. Zróbmy organizację naszą silną w członkach, jak jest w finansach. Dlatego w tym właśnie nowym roku 1955, Druhny i Druhowie, wszyscy zabierzmy się do pracy werbunkowej, niechaj każdy dołoży swej cegiełki do zbudowania wielkiej i potężnej organizacji sokolej.

Szczególnie liczymy na nowe zarządy gniazd, jakie objęły swe urzędy z Nowym Rokiem. Pole szerokie i bezprze-strzenne przed wami, Druhny i Druhowie, pokażcie co potraficie uczynić dla organizacji, którą jako urzędnicy, zobowiązaliście się po gniazdach prowadzić ku wyżynom.

Czołem!

W. J. LASKA, Prezes.

### ZASOBY SOKOLSTWA POLSKIEGO W AMERYCE 1 STYCZNIA, 1955 r.

ZASOBY ZWIĄZKU SOKOŁÓW  
POLSKICH W AMERYCE \$96,495.59

ZASOBY SOKOLSTWA POLSKIEGO  
W AMERYCE \$2,921,461.53

RAZEM \$3,017,957.12







## Jubileusz 45-Lecia Gn. 176. w Pittsburghu Gniazda w Okręgu IV. Proszone

W niedzielę, 30 stycznia br. nie przygotowane piękne polskie utwory. Po bankiecie odbędzie się wspólny taniec przy doborowej orkiestrze.

Rano o 10-tej, w kościele Najśw. Rodziny przy 44-tej ul. zostanie odprawiona Msza św. śpiewana na intencję gniazda. Druhny i druhowie mają się stawić przy kościele, o 9:45 rano, skąd wspólnie wejdziemy do świątyni. Po nabożeństwie będzie podane w sokołni gn. 176. śniadanie dla członków i gości, którzy uczestniczyli w nabożeństwie.

Wieczorem zaś, o 6:30, w odmalowanej sokołni przy 4009-11 Butler ul. odbędzie się wspaniały bankiet, na który komitet przygotował menu i program, który będzie się wszystkim podobał. Podczas bankietu, oprócz mówców, chór gniazda odśpiewa specjal-

Komitet razem z Zarządem zaprasza wszystkie gniazda w Okręgu IV. i sympatyków naszych, by jak najliczniej uroczystość naszą zaszczytli swoją obecnością. Gn. 260., w naszym sąsiedztwie, zapraszamy do udziału w nabożeństwie rano, jak nie mniej w bankiecie wieczorem.

W młodzieży jest siła i przyszłość, a w gnieździe naszym a młodzież się licznie gromadzi, tylko czeka na nas starszych druhów i gniazda na poparcie.

Zatem w niedzielę, 30 stycznia zobaczymy się w sokołni Gn. 176. na uroczystości jubileuszowej.

Komitet Jubileuszowy.

## DH MAŁKOWSKI PREZESEM GN. 652. W LANSING, MICH.

### 25 DOLARÓW ZEBRANO NA OBÓZ SOKOLI

Nowy zarząd Gniazda 652. objął urzędowanie podczas pięknego programu instalacji, w sokołni przy Mouth Hope i Logan w Lansing. Program tej dorocznej uczty sokołej zagał ustępujący prezes, dh Edmund Winnicki, prosząc dha B. Lendo do odebrania przysięgi sokołej od nowego zarządu. Po spożyciu smacznej kolacji, przygotowanej przez druwny z gniazda, dalsze kierownictwo programu objął dh Edward Price.

Harcerka L. Bielecka odegrała kilka utworów na pianinie otrzymując w nagrodę okłaski, poczym przemawiali składając życzenia przedstawicieli organizacyj i towarzystw. Prezes dh Winnicki wręczył złotą szpilkę sokołą z diamentem dhnie Annie Bieleckiej, jako nagrodę za werbowanie nowych członków do Sokolstwa. Ostatnim na programie był dh Bronisław Lendo, sekr. Okręgu, który nawoływał do współpracy z nowym zarządem oraz werbowania nowych

członków w obecnym kontencie Sokolstwa.

Zarząd gniazda na rok 1955 stanowią: Antoni Małkowski prezes, S. Sosnowska wiceprezesa, Edmund Winnicki wiceprezes, Stefan Bielecki sekr. fin., Teodozja Kowalska sekr. prot., Ryszard Price naczelnik, Joan Kmiecik naczelniczka, Anna Bielecka organizatorka, Józef Małek marszałek, Ks. Leon Kalinowski kapelan, Franciszek Jaros i Edward Price wydziałowi, Anna Goralowska, Janina Kulpa, L. Chmielewicz do Komitetu Domu Polskiego, L. Kogut, Teodozja Kowalska i L. Chmielewicz Komitet chorych, Helena Gajewska, Henry Dubowski, Antoni Mroz do Dyrekcji Domu Polskiego.

Przed zakończeniem programu, na apel przewodniczącego, zebrano \$25.00 na fundusz Obozu Okręgu XIII. Odśpiewaniem hymnów narodowych zakończono piękny program bankietu instalacji. — B.L.

## REDAKTOR "SOKOŁA" ZAINSTALOWAŁ ZARZĄD W AMBRIDGE, PA.

W drugą niedzielę stycznia wraz z ich rodzinami i przyjaciółmi. I tego roku, roku w którym przypada 45-lecie gniazda, licznie drużyna sokoła przybyła do sokołni, a przewodził uroczystości tej — podobnie jak każdego roku o tym czasie — kapelan ks. Łabujewski.

Gdy wszyscy zebrali się na dolnej sali w sokołni, polone-

zem udano się do góry, gdzie komitet z dhną Grabowską na czele pięknie ustroił jadalnię i zastawił sutą zastawą.

Prezes dh E. Świątek zagał wieczór ten, witając serdecznie przybyłych, prosząc następnie dha W. Kaspra na przewodniczącego. Po odmówieniu modlitwy przez Kapelana, tenże z opłatkiem obszedł wszystkich przy stołach, dzieląc się nim, składając każdemu z osobna szczere życzenia. Obecni w międzyczasie śpiewali koledy polskie.

Po spożyciu doskonałej wieszczy, którą przygotowały nasze Sokolice z gniazda odbył się b. krótki lecz podniosły w przemówienia program. Obecny burmistrz miasta p. W. Panek, złożył życzenia noworoczne wszystkim zebranym, zarządowi nowemu życzył powodzenia, prosząc równocześnie do współpracy z zarządem miasta w uroczystościach jubileuszowych 50-lecia miasta Ambridge. Następnie redaktor "Sokoła" odebrał przysięgę od nowych urzędników gniazda 182., którego prezesem ponownie został dh Świątek, oraz przemówił do zebranych o sprawach sokolich i najbliższych naszych dla Sokolstwa Polskiego zadaniach.

Jędrnie o sprawach organizacyjnych w Okręgu IV. przemawiał prezes tegoż Okręgu, dh Jakób Ryżowicz, wspominając o pracy również pięknej gniazda swego, tj. 182. Życząc nowemu zarządowi powodzenia w akcji na każdym polu prosił o dalszą współpracę z Okręgiem, przedstawiając przytem organizatorów obecnych na tej biesiadzie: dhnę Grabowską i dha Steckiego. Z kolei przemówił ks. Łabujewski, który od czterdziestu pięciu lat stale jest kapelanem gniazda i ani jednej instalacji i gwiazdki gniazdowej nie opuścił. Przypomniawszy serię momentów z przeszłości, nawołując do trzymania się jedności, aby gmach stale wyżej budować, gdyż przez zgodę, jedność i miłość jedynie można do wielkich rzeczy dojść.

Po odśpiewaniu God Bless America program zakończono i wszyscy przeszli na wielką salę gdzie przygotowane były stoliki, a w pośrodku tańczono przy doborowej orkiestrze do późna w nocy.

## Z GNIAZDA 45. ST. LOUIS, MO.

W piątek, 7 stycznia odbyło się posiedzenie gniazda 45. i zarazem instalacja zarządu na rok 1955.

Ze względu na zaproszonych na instalację gości, prezes G. Górniak starał się posiedzenie skrócić i jedynie najważniejsze sprawy załatwiono. Z powodu dużej liczby członków, którzy byli obecni na posiedzeniu, posiedzenie odbyło się na

górnjej sali, która była częściowo wypełniona jakby na jakiej imprezie. Radość brała pa-trzeć na te zastępy sokole, tak młodzieży jak i starszych, których liczba stale się zwiększa. Rośnie gniazdo na chwałę Sokolstwa Polskiego i pożytek naszej Polonii w St. Louis.

Przysięgę od nowych urzędników pod sztandarem sokolim i wobec przedstawicieli naszych bratnich organizacji odebrał Mistrz Kapituły L. H. dh Michał Miłośński. Z urzędniczek brak było jednej dzielnej pod każdym względem sokolicy, a to skarbniczki naszego gniazda, dhny Agnieszki Podolskiej, która w poniedziałek, poddała się poważnej operacji i przebywa w Jewish Hospital, lecz mamy w Bogu nadzieję, że po kilku tygodniach ujrzymy ją z powrotem na swoim stanowisku jako matki i sokolicy.

Przemówienia przedstawicieli naszych bratnich organizacji były więcej jak życzliwe. **Naczelnik**

Jak było do przewidzenia, naczelnikiem gniazda został wybrany jednomyślnie dh Henryk Podolski.

Dh Podolski pomimo, że mocno nadwyrężone ramię w wypadku jeszcze mu dokucza, to jeszcze stale bez przerwy uczestniczy na ćwiczenia i pod jego okiem działwa się przyspasia tak do występu na Jubileusz Gniazda jak i do Walnego Zlotu w Buffalo, N.Y.

### Instruktor Tańców

Nasza Królowa gniazda, dhna Ludwika Podgórna nie chce spoczywać na laurach królowej, lecz chce być czynną. Dhna Ludwika została wybraną instruktorką tańców, mając przyrzeczoną pomoc od doświadczonej wielce dhny Anny Kuliniewicz, dhny Felicji Miłośńskiej, która w lutym wróci do St. Louis po skończeniu Uniwersytetu w Columbia, Mo. Przy roku jubileuszowym każda pomoc jest nam potrzebna bo gniazdo szykuje się do wielkiego programu.

### Chór Sokoli

W poniedziałek, 10 stycznia, odbyła się pierwsza próba Sokolego Chóru na występ telewizyjny. Po tym występie rozpoczyna się regularne próby na Jubileusz Gniazda. Upraszam się wszystkich miłośników śpiewu o wzięcie udziału.

### Dhna Wanda Wejzgrowicz

Z przyjemnością natujemy, że nasza naczelniczka gniazda, dhna Wanda Wejzgrowicz, ma pełną kwalifikację, ażeby brać udział w wstępnych zawodach Olimpijskich T.T.U. w lekkoatletyce.

Zawody te odbędą się w Chicago, Ill. 5 lutego br. i mamy wielką nadzieję, że nasza naczelniczka wyjdzie zwycięsko. Pragnieniem jest naszym, aże-

by Sokolica reprezentowała nas Polaków w przyszłych zawodach Olimpijskich w grupie Stanów Zjednoczonych. Tu jedynie dodam, że dhna Wejzgrowicz trenuje się usilnie w rzucie dyskiem i oszczepem. Daj jej Boże zwycięstwo.

### 40-Lecie Ulicy

### S. Klonowskiego w Cleveland, Ohio

W tym roku przypada 40-ta rocznica zamianowania jednej z ulic clevelandzkich nazwą St. Klonowskiego. Czytelnicy nasi zapewne ciekawi są jak do tego doszło?

Otóż z informacji udzielonych nam przez dha Stanisława Klonowskiego, od którego ulica przyjęła nazwę, wynika, że przed 40 laty w miejscu, gdzie obecnie biegnie ulica, znajdowała się góra. Dh Klonowski własnym kosztem usunął tę górę, wyrównał ją i zbudował ulicę.

Liczni przyjaciele winszują dhowi Klonowskiemu w roku 40-lecia ulicy jego imienia. Dh Klonowski jest członkiem gn. 141.



## Chasami potrzeba więcej niż środek przecyszczający

Nie potrzeba cierpieć, albo czuć się niedobrze z powodu bólu głowy, żołądka nie w porządku, nerwów, gazów, braku apetytu, lub snu, spowodowane przez rozwojenie, albo zatwardzenie żołądka. Można zdobyć ulgę przez używanie:

### DR. PETER'S GOMOZO

Lagodny na przeczyszczenie, wzmacniający środek żołądkowy.

Jest to dobry i zadawalniający środek dla każdego członka rodziny, z powodu jego naukowej formuły udoskonalony przez 85 lat, zawierający 18 różnych naturalnych ziół i korzeni.

Ten łagodny i zadawalniający środek DR. PETER'S GOMOZO pomaga zatwardzeniu żołądka, daje żołądkowi przyjemne poczucie.

Poco cierpieć niepotrzebnie dzisiaj! Bądźcie Mądry! Używajcie DR. PETER'S GOMOZO, a przekonacie się, że jutro odczujecie wielką ulgę. KUPCIE DZIŚ DR. PETER'S GOMOZO.

Jeśli nie można dostać w waszej okolicy.

<b>PRZYSŁIJCIE TEN CUPON DZISIAJ.</b>	
Prześlijcie 11 oz. butelkę Gomozo. Załączam 1 Dolara:	
Nazwisko .....	Adres .....
Pocztą .....	
DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.	
622 — 58 — J	
4541 N. Ravenswood Ave., Chicago 40, Ill.	
256 Stanley St., Winnipeg, Man., Canada	





**'POLISH FALCON'**  
Official Organ Of The Polish Falcons Of America

Appearing Bi-Weekly  
Published by the  
**POLISH FALCONS OF AMERICA**

All communications should be addressed to:  
**SOKÓŁ POLSKI — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), Pa.**  
Wasilewski Editor — Phone HEmlock 1-0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce  
poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświatowym  
w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 11, 1913.  
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of  
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for  
in the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

## HISTORIA CZYNU ZBROJNEGO — \$18,000.00

Historia Sokolstwa Polskiego w Ameryce, wychodząca obecnie zeszytami, a mająca objąć pełne trzy tomy bogato ilustrowane (każdy po około 500 stron, a trzy tomy łącznie około 1500 stron), mająca kosztować \$25,000.00 (najkosztowniejsze dotąd dzieło w dziejach Polonii amerykańskiej), — otworzyła nową kartę w naszych annałach wydawniczych. Oto za naszym przykładem, najbliższa Sokolstwu organizacja, która z pracy niepodległościowej Sokolstwa właściwie wyrosła — Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce — ogłasza w swym urzędowym organie "Weteran" za miesiąc grudzień, że przystępuje do wydania Historii Czynu Zbrojnego Polonii amerykańskiej kosztem \$18,000.00. Zarząd Weteranów wyjaśnia, że Historia Czynu Zbrojnego, to jest wkładu Polonii w odrodzenie Polski w czasie Pierwszej Wojny Światowej, wyjdzie w jednym tomie, zawierającym 800 stron druku. Zebranie dokumentów i napisanie dzieła kosztowało \$8,000.00, a druk dzieła kosztować będzie \$10,000.00. Razem \$18,000.00.

Książka weteranów pokryje kilka najważniejszych lat pracy niepodległościowej naszej Polonii i koszt tej książki, choć wysoki, będzie i tak drobny w porównaniu z wielkim znaczeniem, jakie praca ta mieć będzie w naszym przyszłym życiu zbiorowym w Ameryce. O potrzebie tego rodzaju wydawnictwa mówiono od lat co najmniej 25-ciu. Spełnienie tej znamiennej potrzeby dochodzi do skutku nareszcie teraz. Wspaniale!

Bratniej, czy — raczej powiedzmy — synowskiej organizacji weterańskiej, składamy na tym miejscu serdeczne gratulacje z powodu podjęcia tak wielkiego zadania obywatelskiego w imieniu całej Polonii, która — tuszymy — w zehranu potrzebnych jeszcze \$10,000.00 weteranom naszym pomoże.

Czołem dobrej robocie!

## KULIG W OKRĘGU IV. W PITTSBURGHU

W niedzielę, 13 lutego, br. Komisja Sokolic wraz z Komisją Techniczną Okręgu IV. urządzają Kulig w Auditorium Sokolstwa przy 18-iej ulicy. Początek o godzinie 8-iej wieczorem, lecz dzisiaj należy zamawiać stoliki, aby w zabawie zapowiedzianej dobrze się móc zabawić.

Na innym miejscu piszemy o tej staropolskiej zabawie. Komisja Sokolic w Okręgu IV. pragnie choć w części takowe odzwierciedlić. Jak nam donoszą, będą wielkie sianie, może nawet i duży koń (nie żywy), będzie dwór pański, na który zajadą kuligiem młodzież polska nasza sokola, aby śpiewami swymi i tańcami narodowymi wskazać na nasze tradycje piękne.

Dobrze stało się, że Komisja Sokolic te rzeczy wygrzebuje i stawia nam przed oczyma, a ważniejsze, że zapoznaje z nimi naszą dźiatwę i młodzież sokolą. Toteż licznie przybywajcie Druhny i Druhowie w niedzielę, 13 lutego do Auditorium Sokolego, poprzyjcie wysiłki inicjatorów, a napewno nie tylko oni zyskają ale każde gniazdo zyska, cała nasza sprawa polska zyska, a przytem i organizacja, bo napewno zyska nowych członków, o których teraz zabiegamy po gniazdach i okręgach.

## Z BIURA ORGANIZATORKI

(ciąg dalszy ze str. 1-iej)

zatrzymać na liście naszej wszystkich poprzednich. Oto wielkie zadanie zarządów gniazd, oto pole pomocy i działania Rady Okręgu. Przytym uregulowana kwestia większego wynagrodzenia za nowych członków, pozwala niejednemu z was potraktować pracę werbunkową jak "business;" wielu z was o tym dawniej wspominało, teraz nadarza się dla każdego z was sposobność zarobienia również na pracy werbunkowej.

O tym i innych sprawach naszych organizacyjnych łatwiej będzie mówić i wytłumaczyć, gdy na wiosnę lody popłyną a słońce bardziej przygrzeje, życie wzbudzi się do weselszego tonu, w każdym gnieździe i Okręgu sprawę werbunkową postawimy na czołowym miejscu.

Drużyno Kochana, kiedy znajduję się jeszcze po tej drugiej stronie Ameryki, obok znanego z ostatniej wojny światowej, Pearl Harbor, serce się wprost ściska na widok tej strasznej katastrofy. Niestety nie mogłam wszystkiego tu zobaczyć, gdyż nie wolno mi było udawać się na wycieczki, które przedsiębrała dhna Helena Rosół z New Britain, Conn., która podczas krótkiego tu ze mną pobytu, angażowała, poczynawszy od Los Angeles, San Francisco, szereg wysp i wysepek, przedstawiających cud świata. Różnobarwne prześliczne kwiaty, tysiące akrów ananasów i plantacji cukru pieszczą nie tylko wzrok ale i duszę człowieka. Dhna Rosół będzie miała wiele do opowiedzenia na terenie Okręgu V., bo Hawaiki to świat inny, w którym nasi synowie dzielnie sprawiają swe obowiązki w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Nie mogłam tego wszystkiego sama oglądać, mam nadzieję, że jednak to co opowiadała dhna Rosół będzie doskonałym urozmaicheniem dla wielu naszych wspólnych opowiadań. A już niedługo spodziewam się być z powrotem, by nadal z wami Kochani pracować dla naszego Sokolstwa. Mam nadzieję, że z waszą pomocą, razem z wami wszystkimi zapewni się temu Sokolstwu rozwój jasny i przestrzenny przez zdobycie tysięcy członków po okręgach. Dział dźiatwy to nasza przyszłość, zatem na tym polu należy najbardziej wzmocnić nasze wysiłki.

Codziennie patrząc w błękitne przestworza wód Pacyfiku, kreślę myślami programy i w dziwny żal się zapadam, że nie można tego wszystkiego zaraz wykonać, bo i sił jeszcze braknie. Odpoczywam bardzo dużo, bo zależy mi na nabraniu sił, by po powrocie wydać ze siebie możliwie najwięcej, aby Sokolstwu zwrócić za udzielone mi wakacje.

Kochana Drużyno Sokola, Nowy Rok rozpoczynam z wielką wiarą poparcia przez was wszystkich najcenniejszego naszego rozwoju organizacyjnego, gromadzeniu po gniazdach nowych sił, w postaci nowych członków, a przede wszystkim tych maluczkich, których przygotowujemy na naszych dzielnych następców, by podtrzymali oni to, cośmy z tak wielkim trudem przez lata budowali. Czołem Wam wszystkim za pracę w roku zeszłym, który pięknymi kartami w naszej historii się zapisał. Do miłego zobaczenia.

Czołem!

Maria Korpanty wiceprezesa

## Bankiet Świąteczny w Auburn, N.Y.

### W Połączeniu z Gwiazdką

W sobotę, 8 stycznia, odbył się w sokolni wspaniały bankiet, połączony z uczczeniem odznaczonych już przedtem członków w połączeniu z Gwiazdką Bożego Narodzenia. Gościem honorowym był prezes sokolstwa, dh Władysław Laska, który przypiął Krzyż LHS na piersiach wyróżnionych przez Kapitułę dhów Adama Leji, Franciszka Sikory i Aleksandra Gduli. Przytym prezes sokolstwa wręczył dhowi Władysławowi Sierżęga pierścień sokoli z diamentem za pracę dokonaną w czasie kontestu werbunkowego w ubiegłym roku.

Wieczór zagał prezes dh W. Dyrda, witając licznie zebranych na sali w sokolni. Przewodniczył wieczorowi temu zasłużony dla sprawy sokolej

jak całej Polonii miejscowej, proboszcz Ojciec Holubowicz.

Po odmówieniu modlitwy, wyjaśnieniu znaczenia łamania się opłatkiem, przewodniczący, dzieląc się ze wszystkimi, życzył by Nowy Rok przyniósł radość do serc i dusz członków Sokolstwa, a szczególnie gniazda miejscowego, a zarząd nowy prowadził na wyżyny na każdym odcinku. Następnie spożyto wyśmienitą wieczerzę przyrządzoną przez Sokolice miejscowe.

Na wstępie krótko przemówił nowo-wybrany prezes, dh Gabriel Kochaman, życząc wszystkim "Dosiego Nowego Roku," następnie o sprawach organizacyjnych przemówił prezes Okręgu dh Jan Stęclik z Rochester a główne przemówienie wypowiedział

prezes sokolstwa, mec. Wł. Laska, które zakończył wręczeniem odnośnych wspomnianych odznaczeń.

Każdy z obecnych miał przed sobą na mimografie przygotowaną małą kantyczkę, toteż odchodziły koledy aż huczało w sokolni. Przy tańcu i miłej rozmowie bawiono się do późnej nocy.

Następnego dnia, w niedzielę popołudniu, odbyło się posiedzenie instalacyjne Gniazda 74., podczas którego prezes sokolstwa odebrał przysięgę od nowego prezesa dha Kochmana, tenże zaś od reszty urzędników. Nie obyło się bez krótkich przemówień, a przytym o obopólnych zobowiązaniach, by pracą podnieść jeszcze wyżej na każdym odcinku, by wziąć udział w konteście zdobywania nowych członków. Gniazdo dzisiaj już posiada przeszło 400 członków, jest nadzieja, że w obecnym konteście kilka setek jeszcze przybędzie.

## NOTATKI REDAKCYJNE

Napewno z wielką radością wszyscy przyjmimy wiadomość, że Sokolstwo Polskie w Ameryce przekroczyło trzy miliony swego majątku. Czytajcie list naszego prezesa w tej sprawie na pierwszej stronie. Przytym Zarządy gniazd winne zwrócić na rzecz tą uwagę wszystkim członkom na najbliższym posiedzeniu swego gniazda, by każdy wiedział jak dobrze wygląda nasza gospodarka i jak wysoko stoją nasze polisy asekuracyjne. Niechaj każdy z nas zastосуje się do wezwania prezesa i uczyni coś dla organizacji w obecnym konteście werbunkowym na nowych członków.

Na innym miejscu mamy listę honorową tych, co w grudniu wprowadzili nowych członków do gniazd sokolich. Sprawdźcie czy wy jesteście na niej? Sprawdźcie czy wasze gniazdo na tym polu było czynne w tym miesiącu? Jeśli nie, niechaj jeden z was, Druhny i Druhowie, będzie tym, co na następne posiedzenie przedłoży nową aplikację swego kandydata. Wszak nie możemy pozwolić by nasze gniazdo nie było w obecnym konteście zarejestrowane przez zdobycie choćby jednego co miesiąc członka. Niestety są gniazda, które w miesiącu ani jednego członka nie wprowadzili do swych szeregów. Gdzież są urzędnicy tegoż gniazda, gdzie organizator, który winien być w każdym gnieździe!

Z miejsca swego wypoczynku nadesłała noworoczny apel nasza wiceprezesa, która niedługo będzie z nami z powrotem. Serdecznie też apeluje Ona do was, Drużyno Sokola, byście w tym Nowym Roku szczerze zabrali się do akcji na rzecz zwiększenia członkostwa. Niechaj Sokolice nasze do następnego posiedzenia w lutym Przewodnictwa postarają się o większą ilość członkiń, aby gdy wiceprezesa nasza będzie już na nim obecna, cieszyła się owocem swych do was nawoływań. Posiedzenie Przewodnictwa odbywa się w trzecim tygodniu miesiąca. Zatem wiele macie czasu do wykonania tego zadania.



## GRONO NAUCZYCIELSKIE SOKOLSTWA POLSKIEGO W AMERYCE



W dniach 13 i 14 listopada zr. odbyła się odprawa naczelników i naczelniczek okręgowych oraz konferencja tegoż Grona Nauczycielskiego z główną Komisją Techniczną Sokolstwa w Pittsburghu. Zdjęcie powyższe przedstawia uczestników konferencji, siedzą od lewej: Tadeusz Ziolkiewicz naczelnik okr. IX. z Buffalo, N.Y., Jerzy Szwonderski członek Komisji Technicznej Sokolstwa z New Kensington, Pa., Edward Biestek naczelnik Okręgu V. i instruktor Sokolstwa z Meriden, Conn., Gustaw Pieprzny naczelnik sokolstwa, mec. Władysław Laska prezes sokolstwa, Jan Garbiński w-prezes sokolstwa i członek Kom. Tech. Sok. z New Kensington, Pa., Leona Kozłowska naczelniczka Okręgu IV. i instruktorka Sokolstwa z Pittsburgh, Mieczysław Wasilewski członek Kom. Tech. Sok. z Pittsburgha, Franciszek Martin przewodniczący Komitetu Przedzlotowego w Buffalo, N.Y. (gość); w drugim rzędzie: Lucja Buckley naczelniczka okr. I. z Newark,

N.J., Anna Skulicz-Mikoll naczelniczka okr. IX. z Buffalo, N.Y., gość naczelniczka gn. 115. z Elizabeth, N.J. E. Sawicka, gość naczelniczka gn. 118. z Pittsburgha R. Panner, gość naczelniczka gn. 84. z Lowell, Mass. St. Szafran, Maria Skudlarek wiceprezeska Okręgu X. z Chelsea, Mass., Jan Wnuk naczelnik okr. XII. z Baltimore, Md., Estera Sobieralska naczelniczka okr. VI. z So. Bend, Ind., gość C. Grabowska z Detroit, Mich., Genowefa Grabowska naczelniczka okr. XIII. z Detroit, Mich., gość E. Grabowski z Holyoke, Mass.; trzeci rząd — Edward Broda naczelnik okr. IV. z Pittsburgha, Leonard Prusakowski naczelnik okr. VII. z Nanticoke, Pa., gość podnaczelnik okr. V. Meriden, Conn. E. Śnieżewski, Adam Nowiński naczelnik okr. II. z Chicago, Ill., Leonard Petrykowski naczelnik okr. XIII. z Detroit, Mich., Ray Grabowski naczelnik okr. VIII. z Holyoke, Mass., Edward Grabowski członek Komisji Technicznej Sokolstwa z Holyoke, Mass.

## PUŁKOWNIK NOSEK NA WAŻNYM STANOWISKU W WASHINGTONIE

## BŁYSKOTLIWĄ KARIERĘ ZAWDZIĘCZA ZDOLNOŚCIOM I WYTRWAŁEJ PRACY NAUKOWEJ W ZAWODZIE INŻYNIERII

Stolicą naszego kraju W. Zachodniej Afryce. shingtonem, a właściwie Dys-

Magister Inżynierii tryktem Columbia, gdzie mieszkający nie mają prawa głosu i nie wybierają ani swego szkołę dowódców i generalne-burmistrza ani radnych miejsc, zarządza Wydział Komisarzy tak zw. Board of Commissioners of District of Columbia. Wydział Komisarzy Dystryktu Columbia składa się z trzech komisarzy, z których dwaj cywilni są mianowani przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych, a jeden, komisarz inżynier jest wyznaczony przez Departament Obrony Kraju, z Korpusem Inżynierii Armii Stanów Zjednoczonych.

Asystentem komisarza inżyniera pułkownika Thomasa Lane jest nasz rodak Amerykanin polskiego pochodzenia, pułkownik Tadeusz M. Nosek. Tydzień temu pułk. Nosek z rangi podpułkownika został awansowany do rangi pełnego pułkownika w Korpusie Inżynierii St. Zjednoczonych.

Pułk. Nosek urodził się w Fall River, Mass., w roku 1916. W r. 190 ukończył Akademię Wojskową West Point i od tego czasu zaczęła się jego bogata i barwna kariera wojskowa. Podczas wojny światowej jako zdolny inżynier wojskowy, odbywał służbę w wielu krajach w Europie i w Afryce. W Europie służył w Anglii, Francji, Belgii i w Niemczech, a w Afryce w Algierze, Nigerii, w Belgijskim Kongo, na Gold Coast i we Francuskiej

W r. 1952 objął dowództwo pułku Inżynierii w Colorado i ze swym pułkiem ponownie wyjechał do Europy. W roku 1953 wrócił do St. Zjednoczonych i w październiku 1953 r. Departament Obrony Kraju zamianował go asystentem komisarza inżyniera w Dystrykcie Columbia.

Pułk. Tadeusz Nosek interesuje się sprawami polskimi i bierze czynny udział w życiu i pracy Polonii amerykańskiej. W West Point brał udział i kilkakrotnie przemawiał w obchodach ku uczczeniu Tadeusza Kościuszki, w Dniu Wnieńczenia Grobów, urządzanych przez Polonię nowojorską i okoliczną.

Po zakończonej wojnie pułk. Nosek ukończył specjalną szkołę tak zw. "Command and General Staff School" w Fort Leavenworth, Kansas. Po czym w latach 1946-1947 uczęszczał do "Massachusetts Institute of Technology" w Cambridge, Mass., który ukończył dyplomem Magistra Inżynierii.

Pułk. Nosek wykazał wielkie zdolności techniczne, to też zaraz po ukończeniu Instytutu Technologicznego Massachusetts, został przydzielony do swej Alma Mater — do Akademii Wojskowej w West Point, gdzie przez cztery lata wykładał mechanikę i inżynierię.

W r. 1952 objął dowództwo pułku Inżynierii w Colorado i ze swym pułkiem ponownie wyjechał do Europy. W roku 1953 wrócił do St. Zjednoczonych i w październiku 1953 r. Departament Obrony Kraju zamianował go asystentem komisarza inżyniera w Dystrykcie Columbia.

Pułk. Tadeusz Nosek interesuje się sprawami polskimi i bierze czynny udział w życiu i pracy Polonii amerykańskiej. W West Point brał udział i kilkakrotnie przemawiał w obchodach ku uczczeniu Tadeusza Kościuszki, w Dniu Wnieńczenia Grobów, urządzanych przez Polonię nowojorską i okoliczną.

Marszałek Parady

W r. 1950 był wojskowym marszałkiem dorocznej parady Pułaskiego w New Yorku, a w październiku ub. r. przemawiał w Washingtonie przy pomniku Pułaskiego, na obchodzie urządzonym przez Kongres Polonii Amerykańskiej w 175 rocznicę zgonu Kazimierza Pułaskiego i witał w imieniu Wydziału Komisarzy Dystryktu Columbia tysiące członków Kongresu Polonii, przybyłych do Washingtonu na ten obchód. Pułk. Nosek należy od lat dziecinnych do Gniazda 14. Sokolstwa Polskiego w Brooklynie i przez pewien czas pełnił funkcje naczelnika w tym gnieździe.

Pułk. Nosek jest żonaty z p. Janiną z domu Koszałka, pochodzącą z Brooklyna.

Gdy się weźmie pod uwagę, że pułk. Nosek ukończył West Point, w r. 1940, to widzimy, jak bogata, barwna i malownicza jest jego kariera wojskowa, od czasów graduacji w Akademii Wojskowej.

Ważne i odpowiedzialne stanowisko, jakie pułk. Nosek zajmuje obecnie w Washingtonie, dowodzi o jego zdolnościach, obowiązkowości i reputacji jaką się cieszy w fachowych sferach wojskowych.

## Gwiazdka Gniazd Sokolich w Mocanaqua, Pa.

Gniazda 163 i 163-A urządziły wspólnie Gwiazdkę dla swjej dziatwy pod kierownictwem naczelnika okr. dha Leonarda Prusakowskiego. Program bogaty urozmaicony był tańcami, śpiewami i utworami muzycznymi, budząc wśród zebranych rodziców i gości wielkie zainteresowanie.

Na fortepianie grała Lois

Wasilewska, na harmonii Jan Baluta, a na trąbce Alma Niedźwiecka, zaś na klawirze Joanna Sulewska; wszyscy zbierali zasłużone oklaski.

Z tap dance'm wystąpiła Christine Paluzzi i Marlin Oski. Na czele komitetu sportobara z Nanticoke; ze śpiewem wystąpił cały zespół: D. Antonacci, Wm. Bilinski, D. Baluta, B. Leśnicki, B. Baluta, Joyce Cavallini, dzinie 4-ej po południu od C. Niemiec, J. Kotch, M. i R. śpiewaniem hymnu sokolego, Lukasheski, B. Zimolzak, A. Rossi, A. Mazzoni, D. Panetta, B. Shuta, Ch. Cadece, N. Re-son, C. Calinowski i B. Bar-son, C. Calinowski i B. Bar-son, C. Calinowski i B. Bar-son.

Przy stole potem podano wysmienite przysmaki świąteczne specjalnie dla dzieci przygotowane przez Sokolice, poczem odbyła się zabawa, którą dzieci długo pamiętać będą. Staraniem naczelnika dha Prusakowskiego wyświetlone zostały filmy pt. Wigilia i Boże Narodzenie

Czołem!

Lucja Zimolzak, sekr.

## Instalacja Zarządu Gn. 146 w New Castle, Pa.

Posiedzenie zarządu Gniazda 146 przeprowadził prezes dh Walter Masłych. Odczytano protokół z posiedzenia miesięcznego i prawyborów odbytych w listopadzie. Ponieważ na posiedzenie przybyło po je-

dnym kandydacie na każdy urząd, równało się to już wyborowi. Na posiedzenie przybyli: wiceprezeska okr. IV. dhna Rozalia Żmudzińska i sekr. dh Stanisław Pilchowski. którzy przemawiali o pracy socjalnej i nowym kontencie zdobywania nowych członków. Dh Pilchowski odebrał przy-

Na czele gniazda są: prezes Walter Mastyk, sekr. fin. Klara Dudek, sekr. prot. Ruth Kozłowska, kasjer Emil Rygliński. Na czele komitetu sportowego i zabaw stanął bardzo energiczny dh Adam Pszeny. Po załatwieniu spraw mniejszej wagi, odroczonego się o godzinie 4-ej po południu od C. Niemiec, J. Kotch, M. i R. śpiewaniem hymnu sokolego, Lukasheski, B. Zimolzak, A. Rossi, A. Mazzoni, D. Panetta, B. Shuta, Ch. Cadece, N. Re-son, C. Calinowski i B. Bar-son, C. Calinowski i B. Bar-son.

Zarząd gniazda w porozumieniu z odpowiednimi władzami, ażeby zapobiec występkom młodzieży, urządza grę w piłkę siatkową pod dozorem odpowiedniego kierownika, którym jest jeden z Sokolów.

Regularne ćwiczenia na zlot Okręgu IV. w Pittsburghu, rozpoczną się z początkiem stycznia.

## Nowe Zarządy Gniazd w Syracuse, N.Y.

Na rocznym zebraniu gniazd wybrane zostały zarządy na rok 1955 jak następuje:

Prezes Piotr Pelc, wiceprezes Tomasz Kacprzyński, sekr. fin. Maria Chryst, sekr. prot. Władysław Faciszewski, skarbnik Jan Stankiewicz.

Wydziałowi: Adam Renczkowski, Tomasz Kordek, Albert Seremet, Clarence Kadyś, Jan Gardocki.

Zarząd Sokolic: prezeska Domonicela Szymańska, wiceprezeska Gertruda Kacprzyńska, sekr. fin. Maria Chryst, sekr. prot. Irena Kurzawska, skarbniczka Zofia Bugnacka.







Tadeusz Świątek  
Prezesem Gn. 182  
w Ambridge, Pa.

W Sokolni gn. 182 odbyły się wybory zarządu na rok 1955. Posiedzenie wyborcze przeprowadził prezes Okr. IV. dh Jakób Ryżowicz. Rezultat wyborów przedstawia się jak następuje: prezes Tadeusz Świątek, wiceprezes Marian Kowalski, wiceprezeska Marianna Wilamowska, sekr. fin. Stanisław Kosiński, sekr. prot. Waleria Ostrowska, skarbnik Andy Harasin. Trustysi: William Narky, Stanisław Prorok i Tomasz Ference. Naczelnikiem i naczelniczką wybrani zostali Stanisław i Katarzyna Wilamowscy. Wydziałowi: M. Kowalska, Maria Parasider, F. Ferance, Frank Wilamowski, H. Kokoszka, Zofia Kosińska i Irena Grabińska.

GWIAZDKA DZIATWY  
GNIAZDA 182.

W niedzielę, 19 grudnia, odbyła się gwiazdka dla dziatwy gn. 182 w Ambridge. Sala była przepelniona nietylko przez dziatwę i młodzież, ale i rodziców. Rolę Gwiazdora pełniła dhna Zenobia Jurkowska (sędzia pokoju), a przewodniczył członek Komitetu Gwiazdki dh A. Harison, z pomocą zarządu gniazda. Do zebranych i rozbawionych dzieci przemawiali: prezes gniazda 182. dh Tadeusz Świątek i prezes Okr. IV. dh Jakób Ryżowicz. Naczelniczka dhna K. Wilamowska przygotowała klasę ćwiczącą z tańcami i śpiewem polskich kolęd. B. naczelnik dh Walter Kasper jr. wyświetlał film.

Komitet wywiązał się ze swej pracy bardzo dobrze, obdarzając dziatwę i młodzież podarkami, cukierkami, ciastkami i lemoniadą; program był bardzo piękny.

Z Gniazda 7. w New York

Na ostatnim posiedzeniu Gniazda 7. po przeprowadzeniu spraw administracyjnych, urzędnicy złożyli sprawozdania roczne. Z powyższych wyników, że ostatnia wycieczka do West Point, jaką gniazdo urzęduje teraz razem z Komitetem Imigracyjnym, na czele którego stoi ks. Prałat F. Burant, była wielkim moralnym i finansowym sukcesem. Na ręce ks. Prałata złożono 100 dolarów na biedne dzieci polskie w Niemczech. Prezeska zapowiedziała, że tegoroczna wycieczka również odbędzie się wspólnie z Komitetem Imigracyjnym, spodziewając się, że Polonia jeszcze liczniejszy w niej weźmie udział. Obecna na posiedzeniu wiceprezeska Okręgu I., dhna Z. Dattner, poinformowała, że Sokoli i Sokolice z Zachodniej Pennsylvanii licznie się wybierają na tegoroczną wycieczkę, co zostało serdecznie przyjęte przez

zebranych. Gniazdo również przesłało 16 dolarów na gwóźdz do drzewca Sztandaru b. Kom-batantów we włoszech, opłaci-ło za dwoje dzieci polskich wa-kacje dwutygodniowe w obo-

zie sokolim w Sommerville, N.J., wogóle ponad sto dola-rów w mniejszych donacjach wyasygnowano na różne cele patriotyczne.

Instalacja nowych urzędni-ków nastąpi we środę, 2 lute-

go, przy 12 St. Marks Place, o godzinie 8-ej wieczorem, na posiedzeniu tym miła niespo-dzianka czeka wszystkich tych — co obchodzą swe urodziny, prosząc zarazem, by liczniej się udzielali gniazdu w tym roku dla dobra sokolej spra- wy. Podniosła prezeska, że na posiedzeniu tym miła niespo-dzianka czeka wszystkich tych — co obchodzą swe urodziny, prosząc by wszyscy koniecznie przybyli, odnawiając serdecz-ne więzy sokolskie. KL.

OFFICE: 605 BRADDOCK AVENUE

BR. 1-3834

SPRAWOZDANIE

Polskiej Spółki Budowlano-Pożyczkowej im. K. Pułaskiego w Braddock, Pa.

Za Czas Od 1 Stycznia 1954 Do 31 Grudnia 1954 r.

MAJĄTEK	
Bilans 12/31/54	\$82,637.56
Pożyczki na hipotekach	689,844.20
Pożyczki na Akcje	8,024.64
Urządzenia biura	1.00
Bondy Stanów Zjednoczonych	35,000.00
Realność	10,000.00
Razem	\$825,507.40

ZYSKI	
Procent	\$38,782.20
Opłata członkostwa	240.54
Procent U.S. Bond	875.00
Bilans w zyskach	1,289.81
Razem	\$41,187.55

DOCHÓD	
Bilans 1 Stycznia, 1954	\$40,074.87
Zastaw Akcji	40,937.17
Wolne Akcje	146,798.42
Procent	38,782.20
Opłata członkostwa	240.54
Procent U.S. Bondów	875.00
Pożyczki na hipotekach	77,055.56
Pożyczka na wolne akcje	3,211.36
Rachunek Sheriffa	1,050.00
Razem	\$349,025.12

ZOBOWIĄZANIA	
Zastaw Akcji	\$118,179.07
Wolne Akcje	638,032.66
Pełne Akcje	23,500.00
Fundusz Rezerwowy	32,000.00
Specjalna Rezerwa	13,500.00
Bilans Zysku	295.67
Razem	\$825,507.40

ROZCHODY	
Wydatki	\$2,674.74
S.S. & Unemploy. Tax	299.28
Pensje	5,260.00
Podatek Realności	338.25
Sekuracja na realności	306.40
Procent od pełnych akcji	940.00
Fundusz Rezerwowy	4,000.00
Specjalny Fundusz	500.00
Bilans w zysku	295.67
Dywidendy	26,573.21
Razem	\$41,187.55

ROZCHÓD	
Zastaw Akcji	\$22,120.44
Wolne Akcje	49,278.90
Wydatki	2,674.74
S.S. & Unemploy. Tax	299.28
Pensje	5,260.00
Pożyczki na hipotekach	182,119.55
Pożyczka na akcje wolne	2,000.00
Podatek Realnościowy	338.25
Rachunek Sheriffa	1,050.00
Rachunek sekuracji	306.40
Procent pełnych akcji	940.00
Balans 12/31/54	82,637.56
Razem	\$349,025.12

Podzielona Roczna Dywidenda — 4 procent

Procent od Pełnych Akcji — 4 procent

D. Walter Smith Rachmistrz,  
Wiktor Wróblewski Sekretarz.

Niniejszym poświadczamy, że zbadaliśmy książki Sekretarza tej Spółki i znaleźliśmy finanse w porządku według powyższego sprawozdania, co stwierdzamy naszymi podpisami:

Komitet Rewizyjny: Józef Kogut, Józef Kubik, Tadeusz Teprag.

Urzędnicy:  
Władysław Panek, prezydent  
Stanisław Mandela, w-prezydent  
Wiktor Wróblewski, sekretarz  
A. A. Kupiec, adwokat

Dyrektorzy:  
Dr. Victor V. Wróblewski  
Józef Kogut  
Julian Jabłoński  
Tadeusz Teprag  
Józef Kubik

UWAGA: — Roczne posiedzenie Spółki Budowlano-Pożyczkowej Im. K. Pułaskiego odbędzie się w środę, 26 stycznia, 1955., o 8-ej wieczorem, w Biurze 605 Braddock Avenue.

Zapraszamy całą Polonię z Braddock i okolicy na posiedzenie, na którym dowiecie się dużo o prowadzeniu Spółki i jej powodzeniu. Zarazem urzędnicy Spółki Pułaskiego życzą Szczęśliwego Nowego Roku wszystkim Akcjonariuszom i tym wszystkim, którzy w sercach swych mają tę piękną instytucję.



## ATTENTION BOWLERS!!! P.F.A. NATIONAL TOURNAMENT

The Rochester New York Falcon Nest 52 wish to express their profound thanks to all the Falcon's and Falconett Bowlers for having confidence again in our Nest 52 to be their host in conducting their 17th Annual Polish Falcon's of America Handicap Bowling Tournament. The Tournament games for 5 men teams will be rolled at Genesee Bowling Halls new streamline air conditioned alleys. The Mens Doubles and Singles will be rolled at Franklin Bowling Hall. These bowling halls are within walking distance to your Hotels. The Ladies will roll all their games at the new Polish National Lanes 972 Hudson Ave., which is near our Polish Falcon Club Nest 52. The Tournament dates are April 15, 16, 17th and April 22, 23, 24.

The Bowling Tournament Committee will be glad to fulfill any request within reason. Please send your request to Druh Melvin J. Roth c/o Polish Falcon Nest 52 Club 284 Weyl St., Rochester 21, New York.

**Czołem!**  
**Melvin J. Roth**  
**Tournament Secretary**

## CAPT. JAN CWIKLINSKI'S BOOK TO BE PUBLISHED

"The Captain Leaves His Ship," who hold that it is possible for the story of the experiences of nations that are free to co-exist in this world of ours with Communism. But I do not believe it. It is as impossible for freedom to co-exist successfully with Communism as for an individual to co-exist successfully with cancer. For Communism is a cancer in the body politic of the world — a malignant growth which, by its very nature, is incapable of remaining static or of coming to be benign. And just as death for the individual is the only end for which cancer is ideally fitted, so the death of liberty is Communism's only certain goal.

Cwiklinski's concluding chapter is a discussion of "Poland in Exile," and offers his plans for what should be done now in preparation for the eventual liberation of Poland. Among other points, he suggests that there be organized an "all-Polish" merchant fleet, made up of ships flying the flag of some great power, but bearing Polish names for the vessels and manned by Polish crews.

Captain Cwiklinski has the following comment to make on Communism:

"There are some people in the world today — even some who are well meaning, I am sure —

who hold that it is possible for nations that are free to co-exist in this world of ours with Communism. But I do not believe it. It is as impossible for freedom to co-exist successfully with Communism as for an individual to co-exist successfully with cancer. For Communism is a cancer in the body politic of the world — a malignant growth which, by its very nature, is incapable of remaining static or of coming to be benign. And just as death for the individual is the only end for which cancer is ideally fitted, so the death of liberty is Communism's only certain goal.

"I am no prophet capable of foretelling what the future holds. Nevertheless, believing as I do in liberty, which in my boyhood came to Poland for a time, I believe that it will come again. How or when this end will be attained I cannot guess, but I have faith — faith in God, faith in right, and faith in liberty; and in that faith I see the future freedom of my land — a land of liberty in a world set free.

"This cannot fail to come when Communism and its abhorrent power have been destroyed."

## POLSKIE KULIGI

Kuligi rozpoczynały się po Nowym Roku. Skoro tylko ustaliła się sanna, zbierała się wesół drużyna w jednym domu, skąd potem ruszyła na kolejną objazdkę kilku domów okolicznych.

Jechano, jak to mówią, "rze-miennym dyszlem" od sąsiada do sąsiada, a orszak kuligowy rósł, gdy młodzież jednego domu zabierano z sobą do drugiego.

Przybycie głośzono w ten sposób, iż posyłano laskę z kulą drewnianą, niby buławę, wzywającą do zabawy. Później wyprawiano naprzód błazna, który wpadłszy wesół do domu, zapowiadał przybycie kuligu.

W godzinę potem, zjeżdżał kulig w kilka lub kilkanaście sań przy świetle mnogich pochodni z muzyką na czele.

Ktoś jako przywódca orszaku witał czekającego w progu gospodarza, poczym rozpoczynały się tańce i trwały do białego dnia.

Ciekawą wiadomość o wspa-niałym kuligu, który się odbył za czasów króla Jana III Sobieskiego, zachował nam sekretarz królowej Marii Kazimierzy, Francuz.

Kulig ten, zapewne jeden z najświetniejszych, odbył się w Warszawie 20 stycznia r. 1695. Zaproszone do współudziału o-soby zebrały się w pałacu Daniłowiczów. O 3 po południu, trębacz dali znak i cały, wspaniały orszak wyruszył w następującym porządku:

Najprzód jechało konno 24 Tatarów ze służby królewicza Jakuba. Za nimi szło dziesięć sań czworokonnych, które zaprężone w szydło, wiozły mu-

zykę, coraz to inną. I tak na jednych jechali Żydzi z cymbalami, na drugich Ukraińcy z torbanami, na trzecich Cyganie, to znowu janczarowie, trębacz i inni, z różnych dworów magnackich, z których prawie każdy utrzymywał nadworną kapelę.

Za tą tak różnorodną orkiestrą jechało na ćwierć mili długim korowodem sto siedem sań zaproszonych gości. Zaprzęgi te prześcigały się w świetności i wspaniałości, okryte perskimi kobiercami, lamparciami i sobolowemi futrami, a konie, jedne piękniejsze od drugich, postrojone w pióra, kokardy i czuły. W saniach jechało po kilka osób, pań i panów, a koło sań jechała młodzież konno. Trudno było któremukolwiek z tych zaprzęgów przyznać pierwszeństwo, bo wszystkie celowały dobozem koni, drogością futer i strojnością hajduków. Na końcu szły sanki, mające kształt pegaza; siedziało w nich ośmiu młodzieńców, którzy rozrzucali wiersze, ułożone przez dwóch współczesnych poetów.

Orszak ten kolejno wstępował do różnych pałaców i zabawiwszy krótko, jechał dalej, zabierając gospodarzy ze sobą. Wszędzie staropolskim zwyczajem gospodarz oddawał im klucz od piwnicy, a gospodyni od spiżarni, gdzie każdemu z gości wolno było raczyć się przygotowanymi przysmakami. Wszędzie brzmiała hu-czna kapela, tańczono chwilę i ruszano dalej. Częstowano nie tylko gości, ale i służbę ich do późnej nocy, wśród której potem cały orszak przy świetle 800 pochodni powrócił do miasta.

O wiele większy urok miały kuligi urządzone na prowincji.

Zbliżały ludzi do siebie, zacieśniały węzły sąsiedzkiej zażyłości i zacierają różnice majątku i stanu. Ale tam bywały też nieraz i chwile trwogi, gdy w czasie silnych mrozów trzeba było przebywać bory i zapadłe knieje, siedlisko zgłodniałych wilków. Czasami nie pomagały pochodnie ni wystrzały — wilki rzucały się na przejezdnych i trzeba było groźnymi, nieprzyjaciółmi zaciętą staczać walkę.

"Nowy Świat."

## Występy Świąteczne Gn. 45. w St. Louis, Mo.

Gniazdo 45-te wystąpiło dwa razy z programem w sezonie świątecznym. W szpitalu św. Jana wystąpiła dziatwa i młodzież sokola z tańcami narodowymi, zaś w Master i Warden Klubie dla starszek kobiet wystawiono Wieczór Wigilijny w Polsce.

Program składał się z tańców narodowych i odśpiewania typowych polskich kolęd. Druhenkom Dolores Jabceń-

skiej i Annie Kuliniewicz należy się wielkie uznanie za ich pracę, zaś i druhiom naszym należy się podzięką za wzięcie udziału tak w śpiewach jak i w tańcach. Występy nasze pomiędzy obcymi przyczyniają się wielce do propagowania imienia polskiego i Sokolstwu przynoszą prestiż.

Takich występów powinno być więcej. — MM.

## Instalacja Zarządu Gn. 325 w Lawrence, Mass.

Na rocznym posiedzeniu, 28 listopada zr., wybrano urzędników na rok 1955 jak następuje: prezes W. Siatkowski, w-prezes A. Denis, sekr. fin. J. Abucewicz, sekr. prot. B. Kopyczyński, kasjer W. Katra, sekr. koresp. A. Katra.

Instalacja odbędzie się w ostatnią niedzielę miesiąca, tj. 30 stycznia. Zarząd serdecznie zaprasza was Druhny i Druhowie oraz gości, do liczego przybycia na tą imprezę, jaka się odbędzie w Polskim Domu Narodowym przy 5 Brook ul. Początek o godz. 3:30; bilety można nabyć u wymienionych urzędników.

A. Katra.

## Koło Kombatantów w Pittsburghu

Byli żołnierze drugiej wojny światowej z Armii Polskiej rozpoczęli działalność swą na terenie Pittsburgha, organizując się w Koło Kombatantów SPK. Na organizacyjne zebranie przybyło kilkudziesięciu uczestników, które zainicjował mjr. Henryk Jaracz. Po zapoznaniu się ze statutem postanowiono Koło powołać do życia oraz przez nie współpracę z Polonią miejscową i bratnimi organizacjami weterańskimi.

Do zarządu weszli: Mjr. H. Jaracz prezes, S. Kapkowski w-prezes, W. Siwicki sekretarz gen., K. Matwiejczyk sekretarz prot., I. Sobczak skarbnik, Z. Osieki księgowy, J. Czyżewski ref. kult. J. Wawrzyniak ref. imprez.

## Ludwik Solski Zmarł w Polsce

W dniu 19 grudnia 1954 roku zmarł w Krakowie Ludwik Solski, jeden z największych polskich artystów teatralnych. Ludwik Solski rozpoczął przed paru miesiącami setny rok życia. Urządzono mu wówczas specjalny obchód, połączony z 80-letnią pracą teatralną.

Podczas swojej 80-letniej działalności artystycznej Ludwik Solski stworzył ponad tysiąc kreacji aktorskich, wychowując równocześnie wiele pokoleń aktorów. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przyznał Solskiemu tytuł doktora honoris causa.

## PITTSBURGH, PA. Nest 176. 45 Anniversary

Sunday, January 30th, 1955 Nest 176 of the Lawrenceville Polish Falcons of Pittsburgh will celebrate their 45th Anniversary of their founding. The program will begin with a High Mass at Holy Family Church, 44th St. at 10:00 A.M. The members are urged to meet at the church at 9:45 A.M. so that we may march in a body to our designated pews. After the services all members and guests will be served breakfast at the Falcon Hall.

In the evening at 6:30 P.M. a Banquet and Dance will climax the celebration at the newly painted Falcon Hall at 4009-11 Butler St.

The committee has prepared a guaranteed and wonderful program which will please everyone present. Aside from the speakers, the well known Falcon Choir of Nest 176 will entertain the guests with specially prepared selections for the occasion.

The committee and all the officers cordially invite all nests of district 4 and their friends and ours, to participate and honor our affair with their personal appearance.

Our neighboring nest 260 is asked to join us in our festivities and attend Mass with us so that we may thank Him together for the goodness He has showered us with.

The future of an organization lies in its youth, of which nest 176 is mostly composed of — but from the older members and stronger nests, they wait for encouragement.

So 'till Sunday, Jan. 30th at the 45th Anniversary Affair.

## Nest 725. Milwaukee Holds Yule Party

175 members attended the annual Christmas Party for members held by Nest 725 of Milwaukee, Wis., at its Sokolnia on Dec. 26.

Father John Kujawa, Nest chaplain said the invocation and then everyone enjoyed a delicious meal. Assistant District Attorney, Leon Kazmierczak, was master of ceremonies for the speaking program.

President Jos. Wasilewski greeted the members with a hearty Merry Christmas and then Druh John Tarkowski delivered the main address of the evening. Druh Tarkowski spoke of the growth of Nest 725 and the Falcon organization in general.

After the program, the members sang kolędy until the "wee" hours.

Czołem!  
Druh Alb. M. Karr  
Rec. Secretary.

**S. S. LOCKSMITH**

Włodzisław Sertik Prop

WSPÓŁKULIGOWY RODZAJ

ZAMKI • KLUCZE

DORABIA

Ostrzy Noże, Nożyczki  
i Piłki

**93 SO. 18th STREET**  
**Pittsburgh 3, Pa.**

Obok Sokolni  
**EVERGLADE 1-9304**